№ 128. Środa 6. Czerwca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 6. czerwca. „Wiener Abendpost" donosi: Przygotowania do zebrania się zgromadzenia Stanów holsztyńskich już się rozpoczęły. Dwa wybory uzupełniające zostały rozpisane.

Londyn, 5. czerwca. „Times" wtorkowy donosi, iż rząd francuzki telegraficznie doniósł rządowi angielskiemu, że konferencya odbyć się nie może.

Paryż, 5. czerwca. „Patrie" donosi: Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi w sprawie Księstw naddunajskich ponowiła Porta swoją protestacyę domagając się upoważnienia do interwencyi. Rosya oświadczyła się szczególnie przeciw temu wnioskowi dając do zrozumienia, iżby w razie interwencyi Porty także wkroczyła do Księstw. Konferencya niepowzięła żadnej uchwały. Stosunki mocarstw do księcia Hoohenzollern pozostaną półurzędowe (offiziös).

Część urzędowa.

W mieście Drohobyczu utworzył się komitet izraelitów, ażeby na cele wojenne urządzać dobrowolne składki pieniężne pomiędzy mieszkańcami miasta, i zbierane pieniądze oddawać ces. rządowi do rozporządzenia.

Ten akt gotowego do ofiar patryotyzmu znalazł naśladowanie także w Borysławiu, gdzie zebrała się filia komitetu drohobyckiego.

Te objawy patryotyzmu i gotowość do ofiar podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 2. czerwca 1866.

Gmina miasta Drohobyczy celem zamienienia gimnazyum wyższego z własnych funduszów założonego na gimnazyum realne, systemizowała dwie nowe posady nauczyciela rysunków i nauczyciela języka francuzkiego z pensyami ustanowionemi dla nauczycieli gimnazyalnych.

W skutek tego zobowiązania się do uposażenia posad rzeczonych wysokie c. k. ministeryum stanu rozporządzeniem z 26. listopada 1865 l. 7695 pozwoliło zamienić cztery niższe klasy tego gimnazyum na gimnazyum realne, nie naruszając przysłużającego temu zakładowi prawa pozostania publicznym zakładem naukowym.

Co podaje się do wiadomości powszechnej z tym dodatkiem, że odmiana rzeczona wejdzie w życie z początkiem najbliższego roku szkolnego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30. maja 1866.

Gmina *Sokole* w obwodzie Złoczowskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej, zobowiązała się po wieczne czasy: na części ogrodu nr. top. 334 należącego do plebanii a ofiarowanego dla szkoły, $31\frac{1}{2}$ sążni □ rozległości mającego wystawić dom na szkołę z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać tenże w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, starać się o utrzymanie w szkole ochędóstwa, na opał dla szkoły dawać rocznie 15 fur drzewa, nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który oraz ma pełnić służbę diaka, za co pobierać będzie zwykłe do tej funkcyi przywiązane dochody, płacić rocznie 101 zł. w gotowiźnie, z dodatkiem 8 mierzyc żyta, 7 mierzyc jęczmienia i 6 mierzyc ziemniaków.

Nadto nauczyciel będzie miał prawo użytkowania z części pastwiska gminnego pod nr. top. 343 i 455 rozległości 600 sązni □. Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązał się gr. kt. pleban miejscowy ks. Mikołaj Bazylewicz na czas swego plebaństwa w Sokolem dodawać rocznie 6 mierzyc ziemniaków.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o podniesienie oświaty ludu wiejskiego, podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 23. maja 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Cesarskie rozporządzenie z d. 28. maja 1866,

ważne w Lombardo-weneckiem Królestwie, w Wybrzeżu wraz z Istryą, Gorycyą i Gradyską, w południowym Tyrolu i w Królestwie Dalmacyi; mocą którego dla tych krajów dwie ustawy z 27. października 1862. Nr. 87. i 88. dziennika ustaw państwa czasowo wyjęte zostają z mocy obowiązującej.

Ze względu na niebezpieczeństwa grożące monarchyi także w południowych częściach Mojego państwa, rozporządzam na wniosek Mojej rady ministeryalnej i na podstawie Mojego patentu z 20. września 1865, Nr. 89. Dz. u. p. co następuje:

Dwie ustawy z 27. października 1862, Nr. 87. i 88. Dz. u. p. ku ochronie osobistej wolności i prawa domowego wyjmuje się w obrębie Mojego Lombardo-weneckiego Królestwa, Wybrzeża wraz z Istryą, Gorycyą i Gradyską, południowego Tyrolu i Królestwa Dalmacyi aż do dalszych rozporządzeń z mocy obowiązującej.

Schönbrunn, 28. maja 1866.

Franciszek Józef w. r.

Belcredi w. r. *Komers*, w. r.

Z najwyższego rozporządzenia:
Bernard Meyer w. r.

Cesarskie rozporządzenie z d. 30. maja 1866,

którem naczelny wódz cesarskiej armii północnej upoważniony został w miarę zachodzącej potrzeby zarządzać rozmaite środki wyjątkowe od ustaw powszechnych.

Ze względu na teraźniejsze niebezpieczeństwa wojny rozporządzam na wniosek Mojej rady ministeryalnej i na podstawie Mojego patentu z 20. września 1865, Nr. 89. Dziennika ustaw państwa co następuje:

Naczelny wódz Mojej armii północnej jest upoważniony, wydawać dla twierdz podlegających jego komendzie i ich okręgów, a podług jego osądzenia także dla innych powiatów i w miarę zachodzącej potrzeby następujące rozporządzenia:

1) Obie ustawy z 27. października 1862, Nr. 87. i 88. Dziennika ustaw państwa ku ochronie osobistej wolności i prawa domowego wyjmować aż do dalszych rozporządzeń z mocy obowiązującej.

2) Za zbrodnie przewidziane w §§. 89, 92, 98 do 100, 166 do 169, 190 do 196 i 220 do 222 powszechnego kodexu karnego z 27. maja 1852, tudzież za udzielanie pomocy (§§. 211 do 219) do jednej z tych zbrodni, jako też za oznaczone w §§. 279 do 299, 300, 302, 305, 308, 309, 312 do 314 i 326 do 328 karygodne czyny zarządzać także na osoby ze stanu cywilnego jurysdykcyę karną sądów wojskowych, a to w miarę wojskowej ustawy karnej z 15. stycznia 1855 i istniejącej dla wojskowości procedury karnej.

Nakoniec

3) przeciw wyliczonym w powyższym drugim ustępie zbrodniarzom zaprowadzać także wojskowy sąd doraźny.

Zarządzenie jednak tego lub owego z tych środków ze strony naczelnego wodza armii lub też upoważnionych przez niego szczególnie do tego podkomendnych ma być każdą razą obwieszczone w odpowiedny sposób osobnem ogłoszeniem z dokładnem podaniem rozmiaru, w jakim ma obowiązywać.

Jeźli u osoby ze stanu cywilnego, przeciw której według postanowień nadmienionych w drugim ustępie za wspomnione tamże karygodne czyny ma nastąpić jurysdykcya karna sądów wojskowych, zachodzą jeszcze inne zbrodnie, przestępstwa lub przekroczenia, natenczas ma jurysdykcya karna sądów wojskowych rozciągać się także na te karygodne czyny.

Wszelako mają one być karane podług ustaw karnych istniejących dla stanu cywilnego.

Kary cielesne na osoby ze stanu cywilnego mogą zasądzać o tyle tylko sądy wojskowe, o ile są one dozwolone podług istniejących ustaw cywilnych.

Schönbrunn, 30. maja 1866.

Franciszek Józef, w. r.

Belcredi w. r. *Franck* w. r.
Komers w. r.

Z najwyższego rozporządzenia:
Bernhard Meyer, w. r.

Ilość monety zdawkowej papierowej w obiegu będącej:

Wynosiła w ogóle po koniec kwietnia 1866 r. 2,310.875 złr.

Wiedeń, 30. maja 1866 r.

Z c. k. ministerstwa skarbu.

Obwieszczenie.

W dniu 30. maja r. b. według zapisów prowadzonych przez c. k. uprzywilejowany bank narodowy austryacki a przez podpisaną komisyę należycie sprawdzonych, znajdowały się w obiegu

w banknotach jedno i pięciozłotowych jako noty państwa ogłoszonych, sumy następujące; a mianowicie:

w banknotach jednozłotowych 57.005.343 szt., czyli 57,005.343 złr.
" pięciozłotowych 11,925.607 " " 59,628.635 złr.

W ogóle . . 68,930.950 szt., czyli 116,633.378 złr.

Wiedeń, 2. czerwca 1866 r.

Z komisyi kontroli długu państwa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. czerwca.

Ze wszystkich stron Monarchyi nadchodzą liczne doniesienia o manifestacyach patryotycznych, świadczących o zupełnej solidarności ludów z rządem w obec zagrażającej państwu wojny. Tak między innemi donoszą z Pragi pod dn. 3. b. m., że reprezentacye powiatowe w Neuhaus i Klattawie wysłały adresy lojalności do Najjaś. Pana i ofiarowały każda po 2000 złr. na ranionych wojowników. Zaś biskup w Litomierzycach zakłada z kilkoma właścicielami dóbr komitet, rozciągający się na cały obwód litomierzycki, który ma się zajmować pielęgnowaniem ranionych wojowników.

Z Berlina donoszą, że Król przyjmował 3. b. m. rosyjskiego jenerała hrabiego Sievers, który przyjechał z Petersburga. Mianowanie Heydta ministrem finansów jest już stanowcze; Bodelschwingh przeznaczony jest na naczelnego prezydenta Westfalii.

W Kassel ogłoszone zostało ministeryalne rozporządzenie z 2. b. m., które zwołuje odroczone na dniu 14. marca zgromadzenie stanów na dzień 11. czerwca.

„Nordd. Allg. Ztg." pisze: „Rząd pruski rozesłał do reprezentantów swoich przy dworach zagranicznych okólnik, którym podaje do wiadomości tych mocarstw przedłożone w Frankfurcie wnioski względem reformy związku. Okólnik ten — jak się dowiadujemy — powiada wyraźnie, że wnioski te ułożone są w taki sposób, iż znika wszelki powód do rozprawiania o nich na konferencyi, gdyż nienaruszyłyby one wcale równowagi europejskiej, gdyby zostały wykonane. Król pruski dalekim jest od tego — powiada okólnik — by miał żądać ofiar od innych monarchów niemieckich, które byłyby większe niż te, jakichby żądano od Prus samych. Ale też z tego powodu są ramy projektu reformy stosunkowo tak ciasne."

Dzienniki *florenckie* wyrażają zdanie, że ponieważ jest to rzecz przewidziana, iż Austrya opierałaby się rozprawom o odstąpieniu Wenecyi, przeto niemoże to przeszkodzić zebraniu się konferencyi, która ma położyć koniec odziałowi każdego w odpowiedzialności za teraźniejsze zatargi i nastręczyć moralną podstawę przyszłemu rozwiązaniu.

Florencka „Opinione" dowodzi w dłuższym artykule, że zachodzi nagląca konieczność, ażeby kraj zbroił się wszelkiemi siłami, jakie ma do dyspozycyi, i powiada między innemi: Austrya jest mocarstwem pierwszego rzędu; jej armia należy do najlepszych w Europie, a nadto stoi naprzeciw nas w jednej z najstraszniejszych pozycyj, jakie sztuka wojenna mogła wymyślić i utwierdzić. Z naszej strony więc potrzebne jest jak największe wysilenie, jeżli chcemy zwyciężyć; jeżlibyśmy ulegli, nie mogłyby żadne powody, przemawiające za nami, utrzymać nam sympatyę Europy. Doczekalibyśmy się tego lichego zadośćuczynienia, że Bóg wie jak długo bylibyśmy jeszcze przyczyną niepokojenia Europy; ale jeżli ponawiające się ciągle rewolucye włoskie zakłócają pokój Europy, to my musimy zawsze ponosić koszta tych zakłóceń. O tem niech pamiętają Włochy. Nas czeka niezmierne wysilenie, i w tym względzie nie można się łudzić. Wszelka siła musi być wytężona." — Zresztą obstaje „Opinione" przy swojem zdaniu, że konferencya nie zdoła zażegnać niebezpieczeństwa wojny.

„Patrie" zapewnia, że p. Drouin de Lhuys będzie przewodniczyć obradom konferencyi i sam reprezentować ma Francyę, a margrabia Bauneville, dyrektor spraw politycznych w ministerstwie spraw zagranicznych, będzie pełnić funkcyę sekretarza na konferencyi.

Lwów, 5. czerwca. Miesiąc czerwiec 1866 roku ważną będzie grał rolę w losach Europy, wkrótce bowiem zbierze się konferencya, która zapobiedz ma wojnie i krwawym jej następstwom. Nikt zaś się nie domyśla, nikt nawet nie przeczuwa, w jaki sposób zebrani koło zielonego stołu dyplomaci, zdołają wyiązać się ze swego zadania, jeżeli się nie uda skłonić rządy włoski i pruski do zrzeczenia się obecnej ich polityki, do zawrócenia z zgubnej drogi, na którą rządy te wstąpiły. Pojawiają się wprawdzie w dziennikach zwłaszcza francuzkich różne plany przekształcenia Europy, różne projekta do kompensat za kraje, które odstąpione być mają. Są to jednak same tylko domysły a raczej proste wymysły, lub też płody bujnej fantazyi politycznego awanturnictwa. Wszystko to zaś tak niepraktyczne i niedowarzone, iż nawet bliższego wspomnienia nie warte. Nie ustaja też obawy o pokój i trwoga, pomimo dytyramb półurzędowych dzienników francuzkich, które jakby w poetycznym zachwycie wmówić w świat usiłują, iż konferencya to pierwsze zwycięztwo na drodze pokoju, konferencya, to pokój.

Minęło właśnie pół wieku z okładem, jak w dn. 18. czerwca 1815 roku bitwa pod Waterloo a poźniej cokolwiek traktat wiedeński ustaliły pokój w Europie urządzeniem stosownej między wielkiemi mocarstwami równowagi sił i znaczenia. Pomimo zarzutów, jakie kongresowi wiedeńskiemu czyniono, przyznać jednak potrzeba, iż urządził budowę polityczną tak, że długie czasy przetrwać mogła pomimo wewnętrznych zamieszek i rewolucyi, jakie w różnych krajach powstawały. Jakoż po roku 1815 zamożność i bogactwo we wszystkich prawie krajach europejskich wzrosły w sposób dawniej wcale nie znany. Generacye całe rodziły się jedna po drugiej, a żadna nie zapamiętała klęsk ogólnej burzy, powszechnego zamętu. Pod zasłoną błogiego pokoju, cywilizacya zrobiła wielki krok naprzód, na polu zwłaszcza materyalnem. Wyobrażenia ludów z czasem się przetarły i zmieniły. Osłabły nienawiści i przesady narodowe, w obec licznych węzłów, jakiemi wzajemne stosunki kraje europejskie między sobą łączyły. Ludy chwyciły się pracy przemysłowej z energicznem zamiłowaniem, jakiego w dawnych dziejach nie było przykładu. Kongres bowiem wiedeński wojny o zabory krajów zrobił prawie nie możliwe i w tem wielka jest zasługa.

Wojna dopiero 1859 roku pierwszym była i stanowczym wyłomem w budowie z 1815 roku. Wojnę tę i fatalny jej rezultat słusznie europejskiem nieszczęściem nazwać można. Z niej to bowiem z pogwałceniem wiekowych tradycyi ludów włoskich, powstało ono Królestwo włoskie, wrogiem pokoju będące. W niem zaś polityka pruska znalazła pożądanego sojusznika, mającego jej dopomódz w zamierzonych zaborach i przy tej sposobności zagrabić część krajów austryackich. Samo już oddanie ludów włoskich pod panowanie piemonckiego monarchy było czynem prawdziwie rewolucyjnym, którego to co dzisiaj się dzieje i na co się jeszcze zanosi, smutnem jest następstwem. Bez Włoch w jednolite państwo scentralizowanych, p. Bismark nie mógłby się pokusić o przeprowadzenie niecnych swoich zamiarów, nie bylibyśmy świadkiem tylu nieszczęść i tego zamętu, jakie minister Króla pruskiego na świat cały sprowadził.

W wojnie z 1859 roku upatrzyć można pewną myśl polityczną ze strony Francyi, bo na dnie frazesów o Włoszech wolnych od Alp aż po Adrię, leżała chęć zastąpienia panowaniem francuzkiem wpływu, jaki traktat wiedeński przyznał Austryi na włoskim półwyspie. Lecz pojąć nie można, jaki interes Francya mogłaby mieć w faworyzowaniu zaboru Wenecyi. Dziś jeszcze Wiktor Emanuel oglądać się musi we wszystkiem na Francyę, w której widzi jedyną podporę politycznej swej exystencyi. Jest więc niejako wazalem Cesarza Napoleona. Gdyby mu się zaś udało wydrzeć Austryi Królestwo lombardo-weneckie, w takim razie ustałaby potrzeba dalszej względem Francyi uległości, co przecież interesowi Francyi dogadzać nie może. Nawet odstąpienie Sardynii, o którem w dziennikach przebąkiwają, nie byłoby odpowiedniem dla Francyi wynagrodzeniem. Trudno zaś przypuścić, żeby Wiktor Emanuel przystać chciał na pozbycie Neapolu lub Liguryi, bo w takim przypadku więcejby stracił od południa i zachodu, niżby w najlepszym razie od północy i wschodu skorzystać mógł. Słowem polityka Cesarza Napoleona tak wielką jest zagadką, iż ją czas późniejszy dopiero rozwiązać może. W ustach ma pokój, a nie chwyta się jedynego środka, którýby pokój stanowczo zachować mógł. Gdyby Cesarz Napoleon, jak tego żądał p. Thiers w znakomitej swej mowie w ciele prawodawczem francuzkiem, stanął otwarcie i wyraźnie po stronie Austryi, podwójnym napadem niesłusznie zagrożonej, samo jego wystąpienie w prochby rozwiało zaborcze chęci Wiktora Emanuela i p. Bismarka, bardziejby się przyczyniło do utrzymania pokoju niż konferencye lub kongres. Cesarz Napoleon wyraził w Auxerre nienawiść swoją ku traktatom z 1815 roku, a jednak Francya pomimo tych traktatów, i właśnie może pod ich zasłoną wzrosła w zamożność dawniej nie znaną, przyszła do potęgi, jakiej dawniej nie miała. Na polu handlowem i przemysłowem zrównała się prawie z Anglią a pod względem politycznym nikt jej nie zagraża, nikt zagrażać nawet nie myśli.

W zamęcie obecnym Austrya jedna stoi czysta i bez żadnego zarzutu. Nie chce się powiększyć, nie pragnie cudzego, swoje przed wszelką napaścią obronić potrafi. To też opinia publiczna wszędzie stoi po stronie Austryi, nawet we Francyi i w Prusiech samych. Ludy bowiem czują powszechnie, iż napad na Austryę, niczem nie wywołany, niczem nie usprawiedliwiony, sprowadzić może długoletnie wojny, które cofną wstecz całą cywilizacyę europejską, pozbawić mogą ludy owoców półwiekowych usiłowań, półwiekowej pracy. Ale opinia publiczna w Prusiech w oczach rządu żadnego nie ma znaczenia, we Francyi zagłuszyć ją chcą szczękiem oręża i hukiem dział, które nastręczyć mogą rządowi sposobność do terytoryalnego powiększenia, poza zakres jaki traktat wiedeński oznaczył. Ztąd dwuznaczna postawa Francyi, ztąd owa nienawiść do traktatów z 1815 roku, które raz nadwerężone, do szczętu obaliéby chciano.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 5. czerwca. *(Obwieszczenie magistratu Lwowskiego.)* W dopełnieniu rozporządzenia ministerstwa stanu, odnoszącego się do powtórnej rekrutacyi tegorocznej ogłasza magistrat tutejszy, iż odnośne przygotowania zostały już rozpoczęte i w przeciągu najbliższych trzech tygodni będą w ten sposób uskuteczniowe, by po wydaniu dalszego odnośnego rozporządzenia pobór rozpoczęty i w przeciągu 6 tygodni mógł być przeprowadzonym.

Ponieważ ten drugi pobór jako dalszy ciąg tegorocznego pierwszego poboru uważanym być ma, przeto osiągnięte przy tymże uwolnienia i wyciągnięte losy także przy drugim poborze za ważne uznanemi zostają, a ponieważ do 1. poboru tylko 2 pierwsze klasy wieku w okręgu poborowego miasta Lwowa powołano, i przeto

uwolnienia od poboru i losowania tylko co do popisowych do dwóch pierwszych klas należących przeprowadzono, przeto te czynności do nastąpić mającego poboru tylko na ostatnie 3 klasy wieku uskutecznionemi zostaną.

Magistrat wzywa przeto interesowanych, aby po przejrzeniu spisów dotyczących w urzędzie konskrypcyjnym, odnośne podania reklamacyjne potrzebnemi dowodami zaopatrzone do dn. 13. czerwca b. r. wnieśli, poczem rozstrzygnięcie takowych nastąpi. — Po upływie tego terminu podane reklamacye nie będą już przyjęte.

Losowanie popisowych rzeczonych ostatnich 3 klas odbędzie się dnia 16. czerwca r. b. w małej sali ratuszowej.

Uwolnienie od powinności poborowej za złożeniem taxy zostało na teraz zniesionem.

Uwiadamiając o tem osoby zostające w wieku wskazanym, magistrat upomina spisowych, którzy wydalili się z miejsca, aby wcześnie do domu powracali, lub też swój pobyt w urzędzie konskrypcyjnym, albo w dotyczącym urzędzie ławdwójtowskim oznajmili.

Powołani popisowi zostaną na plac poboru z wymienieniem miejsca poborowego przez dotyczący urząd ławdwójtowski zawezwani.

Termin asenterunku zastrzegł sobie sam Najjaś. Pan na później, termin stawiania się nie jest zatem jeszcze wiadomy.

Kraków. 4. czerwca. „Krak. Zeitung" donosi, iż w dniu 28. maja powrócił z niewoli rosyjskiej czeladnik kowalski Józef Szarama i instradowany został przez c. k. urząd powiatowy pograniczny w Jaworznie do Mielca jako do miejsca swego pochodzenia.

Wiedeń. 4. czerwca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan przybył przedwczoraj do Wiednia o godz. wpół do 8., w godzinę później kazał przyzwać p. ministra wojny Francka, a następnie br. Hammersteina, fm. Hessa i Hauslaba i konferował z nimi przez czas dłuższy. Później Jego ces. Mość pracował w swoim gabinecie, poczem J. C. M. Arcyksiążęta Karol Ferdynand i Zygmunt byli przyjmowani na osobnej audyencyi. Dziś jest zapisanych do audyencyi około 150 osób, między temi deputacya rady gminnej Salzburga, tudzież deputacya z Tyrolu. Dnia 1. b. m. Jego ces. Mość odwiedził Księcia Sevilli, który przybywszy tu z Portugalii stanął w hotelu „Munsch." „Wien. Corr." donosi, że Arcyksiążę Ernest udał się do swego korpusu stojącego w Morawii.

Francya.

Paryż. 30. maja. *(Różne wiadomości.)* Dzisiaj odbyła się pod prezydencyą Cesarza rada ministrów w Tuilleriach, na której Cesarzowa była obecna.

Według „La France" Król belgijski przybyć ma z Królową w dniu 8. lub 10. czerwca do Fontainebleau. Z Bruxelli donoszą, iż monarcha ten wraz z Królową uda się do Anglii dla odwiedzenia Królowej Wiktoryi, po ukończeniu żałoby dworskiej, które to ukończenie przypada na dzień 10. czerwca.

Według telegramu z Alexandryi z dnia 29go maja wybuchła cholera między pielgrzymami z Mekki powracającemi. Między wojskiem egipskiem wielka też panuje śmiertelność.

Rosya.

(Najwyższy reskrypt do prezesa komitetu ministrów, rzeczywistego radzcy tajnego księcia Gagarina.) Książę Pawle synu Pawła. Jednomyślne wynurzenia wiernopoddańczego przywiązania i ufności dla Mnie, powierzonego przez Boską Opatrzność Memu zarządowi ludu, stanowią dla Mnie zakład uczuć, w których znajduję najlepszą nagrodę za Moje prace dla szczęścia Rosyi.

Im bardziej pocieszającem jest dla Mnie to przekonanie, tem bardziej uznaję za Swój obowiązek ochraniać lud rosyjski od zarodów szkodliwych teoryj, które z czasem mogłyby zachwiać społeczną organizacyę, gdyby nie postawiono tamy ich rozwojowi.

Wypadek, który wywołał ze wszystkich krańców Rosyi dochodzące do mnie wiernopoddańcze wynurzenia, zarazem dał powód do jaśniejszego ujawnienia dróg, któremi przeprowadzone były i rozszerzały się te zgubne fałszywe teorye. Śledztwo, prowadzone przez ustanowioną z Mego rozkazu osobną komisyę śledczą, już wskazuje rdzeń złego. Tym sposobem Opatrzności podobało się otworzyć przed oczyma Rosyi, jakich następstw można było spodziewać się po dążeniach i rozumowaniach zuchwale targających się na wszystko od dawna dla niej święte, na religijne dogmata, podstawy życia rodzinnego, prawo własności, posłuszeństwo prawom i poszanowanie dla władz istniejących.

Uwaga Moja już została zwrócona na wychowanie młodzieży. Udzieliłem wskazówki w celu, aby było skierowane w duchu prawd religii, poszanowania prawa własności i zachowania organicznych podstaw społecznego porządku, i aby w zakładach naukowych wszystkich władz nie było dopuszczane ani jawne, ani tajne głoszenie tych pojęć wywrotu, które jednakowo są nienawistne wszystkim warunkom moralnej i materyalnej pomyślności ludu. Lecz nauka, odpowiednia prawdziwym potrzebom młodzieży, nie przyniosłaby całego, oczekiwanego po niej pożytku, gdyby w prywatnem życiu rodzinnem przeprowadzane były teorye, niezgodne z przepisami chrześciańskiej pobożności i obowiązkami wiernopoddańczemi. Dlatego Mam stanowczą nadzieję, że widokom Moim w tym ważnym przedmiocie, będzie okazany gorliwy współudział w sferze wychowania domowego.

Nie mniej ważną dla rzeczywistych korzyści państwa w jego łączności i w szczególności dla każdego z moich poddanych jest zupełna nietykalność prawa własności we wszystkich jego kształtach, określonych przez ogólne prawodawstwo i postanowienia z dnia 19. lutego 1861 roku. Obok prawowitości tego prawa, jednego z organicznych podstaw wszystkich cywilizowanych społeczeństw cywilnych, pozostaje ono w nierozłącznym związku z rozwojem prywatnego i narodowego bogactwa, ściśle z sobą złączonych. Wzniecać wątpliwości w tym względzie mogą tylko nieprzyjaciele społecznego porządku.

Do utwierdzenia i ochronienia tych zasad powinny dążyć wszystkie osoby opatrzone prawami i spełniające obowiązki służby rządowej. W regularnym państwowym ustroju pierwszą powinność wszystkich powołanych do służenia Mnie i Ojczyznie stanowi ścisłe i czynne spełnianie swych obowiązków bez wszelkiego zbaczania od widoków rządu. Nadużycie władzy i bezczynność jednakowo są szkodliwe. Tylko wykonaniem bez zboczenia tych obowiązków może być zabezpieczona jedność w działaniach rządu, konieczna dla urzeczywistnienia jego widoków i osiągnięcia jego celów.

Wiadomo mi, że niektóre osoby znajdujące się w służbie rządowej przyjmowały udział w rozgłaszaniu przewrotnych pogłosek lub sądów o działaniach i zamiarach rządu, a nawet w rozszerzaniu tych przeciwnych społecznemu porządkowi nauk, których rozwój nie powinien być dopuszczany. Sam charakter urzędnika nadaje w takich razach więcej wagi ich słowom, i przez to samo pomaga do skażenia widoków rządu. Podobne nieporządki nie mogą być cierpiane. Wszyscy zwierzchnicy powinni czuwać nad działaniami swych podwładnych i wymagać od nich prostego, ścisłego i niezbaczającego wykonania wskazanych im obowiązków, bez którego niemożliwy jest zgodny bieg zarządu, a którem sami powinni dawać przykład poszanowania dla władzy.

Nakoniec dla stanowczej skuteczności środków, przedsiębranych przeciw zgubnym naukom, jakie rozwinęły się w społecznej sferze, i dążą do zachwiania w niej organicznych podstaw wiary, moralności i społecznego porządku, wszyscy zwierzchnicy oddzielnych władz rządowych powinni mieć na widoku udział innych zdrowych, ochraniających, pewnych sił, w jakie Rosya zawsze obfitowała i dotąd dzięki Bogu obfituje. Te siły stanowią wszystkie stany, ceniące prawa własności, prawa zapewnionego i zabezpieczonego prawodawstwem posiadania ziemi, prawa społeczne oparte na prawodawstwie i określone przez prawodawstwo, zasady społecznego porządku i społecznego bezpieczeństwa, zasady jedności państwa i stałej pomyślności, zasady moralności i święte prawdy wiary. Należy korzystać z tych sił i zachowywać w ich widoku ważne własności przy naznaczeniu urzędników we wszystkich gałęziach zarządu państwa. Takim sposobem zapewni się od złośliwych narzekań we wszystkich warstwach narodu należyte zaufanie do wszystkich władz rządowych. W tym celu, zgodnie z ciągłemi Memi życzeniami i niejednokrotnie wyrażoną przezemnie wolą, należy we wszystkich gałęziach zarządu zwracać całkowitą uwagę na zabezpieczenie praw własności i starania dotyczące korzyści i potrzeb różnych miejscowości i różnych części ludności. Należy położyć koniec powtarzającym się usiłowaniom wzbudzenia nienawiści pomiędzy różnemi stanami, a w szczególności wzbudzenia nienawiści przeciw szlachcie i w ogóle przeciw właścicielom ziemskim, w których wrogowie społecznego porządku naturalnie upatrują głównych przeciwników. Stałe i niezbaczające zachowanie tych ogólnych zasad położy koniec występnym chęciom, które obecnie ujawniły się dosyć jasno i powinny podlegać słusznej karze prawa. Poruczam wam zakomunikowanie niniejszego Mojego reskryptu dla właściwego użytku wszystkim ministrom i głównozarządzającym oddzielnemi władzami. Pozostaję dla was na zawsze życzliwym.

Na oryginale własną Jego Ces. Mości ręką podpisano:
Alexander.

W Carskiem Siole, 13. maja 1866 r.

KRONIKA.

(Pożary.) W Lipinie ad Staresioło w powiecie Lubaczowskim dn. 23go z. m. spalił się dom włościański ze stajnią. Szkoda wynosi 80 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Łopience w powiecie Baligrodzkim d. 25. z. m. spaliła się dworska stodoła, dwie stajnie, wozownia, śpichlerz i kierat od młocarni, tudzież tartak, młyn, kuźnia i przyrząd do destylowania nafty. Spaliło się także kilka wozów, jakoteż rozmaite narzędzia gospodarskie, 4 konie i 2 cielęta. Szkoda wynosi 3411 złr. Budynki nie były zaasekurowane, przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stan austr. banku narodowego.

Dnia 31. maja 1866.

Stan czynny.	złr.	c.	złr.	c.
Wybite złoto i sztaby			125,781.765	—
Weksle na miasta zagraniczne			6,295.751	—
Raty kolei południowej			5,480.000	—
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	80,179.269	—		
Eskontowane w filiach	23,220.403	—	103,417.673	—
Pożyczki za poręką w Wiedniu	32,700.900	—		
W zakładach filialnych	8,221.100	—	40,922.000	—
Przywilej banku			80,000.000	—
Pozostały dług państwa za spłacenie banknotów waluty wiedeńskiej			9,136.791	—

Dług państwa do spłacenia w srebrze . . . . . 9,980.000 c.
Dług państwa pokryty dobrami skarbowemi . . . 25,015.536 —
Zaległe raty za sprzedane dobra skarbowe . . . 2.770.982 —
Efekta do sprzedania . . . . 3,060.112 —
Pożyczka hypotekarna . . . . 66,624.102 —
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30go grudnia 1865 . . . . 11,167.133 —
Efekta funduszu pensyi . . . . 1,482.910 —
Kolej Karola Ludwika . . . . 8.309.070 -
Obligacye c. k. pożyczki podatkowej z r. 1864 . 765.600 —
Gmachy i inwentarze . . . . 4,495.966 —

Razem . . . . 504.705.394 —

Stan bierny. złr. c.

Fundusz banku . . . . 110,250.000 —
Fundusz rezerwowy . . . . 11,167.515 —
Obieg banknotów . . . . 267,822.565 —
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . . 1,488.780 —
Należytości z żirów . . . . 3735 —
Niepodniesione dywidendy . . . . 67.664 —
Należytość c. k. zarządu finansów na mocy prawa z dnia 5. maja 1866 . . . . 51,936.858 —
Listy zastawne w obiegu . . . . 55,535.145 —
Niepodniesione procenta listów zastawnych . . . 63.119 —
Fundusz pensyi . . . . 1,483.385 —
Saldi bieżących rachunków . . . . 4,886.585 —

Razem . . . . 504,705.394 —

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca maja 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu: Bóbrka zr.	cen.	Bursztyn zr	cen.	Kozowa zr.	cen.	Rozdoł zr.	cen	Żydaczów zr.	cen.	Mikołajów zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy	4	60	4	75	4	70	4	50	4	80	5	.
„ żyta	3	40	3	50	3	50	3	40	3	80	3	50
„ jęczmienia	2	60	2	75	2	80	2	40	3	.	2	75
„ owsa	1	30	1	24	1	30	1	20	1	40	1	50
„ hreczki	3	25	3	50	3	20	2	40	3	.	3	20
„ kukurudzy		.	4	15	.	.	.	.	4	40	4	.
„ ziemniaków	1	50	1	70	.	.	1	40	2		1	60
Cetnar siana	1	50	1	.	1	20	1	.	1	20	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	6	.	7	.	8	.	7	.	7	.
„ „ miękkiego	5	.	5	.	5	50	5	.	6	.	5	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10		9		12	.	8		12
Mas okowity		44	.	42	.	45	.	80	.	80	.	60

Ostatnia poczta.

Paryż, 3. czerwca. „La France“ sądzi, że książę Gorczakow dla słabości zdrowia może nie będzie mógł przybyć do Paryża. Jenerał Lamarmora zapowiedział swoje przybycie ale nie oznaczył dnia odjazdu.

Paryż, 4. czerwca. „Monitor“ pisze: Odpowiedź Austryi na zaproszenie do udziału w konferencyi zawiera pewne zastrzeżenia, które przed zebraniem się pełnomocników muszą być zbadane, i to opóźni zapewne o dni kilka zebranie się konferencyi.

„Constitutionnel“ pisze: Depesze z Wiednia, które nadeszły dziś zrana, zdają się utrudniać rozwiązanie kwestyj, które poruszają Europę.

Eckernförde, 3. czerwca. Fml. br. Gablenz przybył tu dziś po południu z Kielu i niebawem odjechał w dalszą podróż do Szlezwiku.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. czerwca.

Hotel George: PP. Hr. Tyszkiewicz Z., z Weryni.
Hotel europejski: Andruszewski Ignacy, z Porzecza. — Winnicki Karol, z Hodynia.
Hotel Langa: Orłowski O., z Połowiec.
Hotel krakowski: Prisik M. c. k. porucz., z Stryja.
Pod Nr. 176²/₄: Męciński J., z Łopianki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. czerwca.

PP.: Hr. Drohojewski K., do Krukienic. — Czarniakowski F, do Tarnopola. — Kotarski St., do Brzeska. — Radziejowski E., Serwiński J., Karp J. i Sterczy J. c. r. porucz., do Wiednia. — Roszkowski A., do Brykonia. — Skrzyński X., do Krościenka wyżnego. — Stopczyński A., do Romanówki. — Zawadzki J., do Sutkowic. — Zaklika K., do Hawłowic.

TEATR.

Dziś (przed. pol.) **„Wizerunek kochanki“** komedya w 3 aktach. **„Biała kamelia“** obrazek z życia francuskiego. *Jutro* (przed. niem.) **„Das Mädl aus der Vorstadt** oder **Ehrlich währt am längsten“**, krotochwila ze spiewami w 3 aktach. Trzeci występ gościnny p. Matras z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. czerwca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0⁰ Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 327.01	+ 13.3	83.4	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.82	+ 21.8	50.3	półn.-wsch.	„	„
10. god. wiecz.	327.09	+ 14.6	80.7	„	„	pogoda

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu maju 1866 r.

Średni stan barometru był 325‴559 miary paryzkiej przy temperaturze 0.
Najwyższy 328‴49 d. 6. wieczorem.
Najniższy 321‴41 d. 2. w południe.
Największa zmiana w 24 godzinach 4‴03 z d. 3. na 4.
Średnia temperatura była + 9⁰.36 R.
Najwyższa + 22.⁰6 d. 31. w południe.
Najniższa — 0.⁰7 d. 7. z rana.
Największa zmiana w 24 godzinach 14⁰.1 d. 7.
Średnie ciśnienie pary było 3‴42 miary paryskiej.
Najwyższe 7‴11 d. 31. w południe.
Najniższe 2‴05 d. 22. z rana.
Największa zmiana w 24 godzinach 2‴16 d. 1. na 2.
Średnia wilgoć powietrza wynosiła 74.2 pr. C.
Największa 90.3 d. 15. wieczorem.
Najmniejsza 41.8 d. 1. w południe.
Największa zmiana w 24 godzinach 35.1 d. 25.

Dni całkiem pogodnych było —, mało pochmurnych 4, dni bardzo pochmurnych było 21. całkiem posępnych 6. Jeżli oznaczymy dnie pogodne = 0, całkiem posępne = 10, średnia pochmurność będzie = 7.1.

Mgły nie było, mróz był w 5 dniach, burza była w 2 dniach, gradu nie było.

Deszcz padał w 15 dniach, śnieg w postaci krup w 2 dniach, ilość wody całego osadu atmosferycznego wynosiła 44‴62, największa ilość deszczu w 24 godz. 14‴81 dn. 16.

Wiatr podług spostrzeżeń odbywanych 3 razy na dzień, dzielił się w następujący sposób: półn. 9, półn.-zach. 19, zach. 32, połud.-zach. 6, połud. 22, połud.-wsch. 4, wsch. —, półn.-wsch. 1. Siła jego była w ogóle mierna, i to tak że jeżli zupełną ciszę oznaczymy przez = 0, gwałtowną burzę przez = 10, średni stan w całym miesiącu będzie = 1.7.

Średnia na ozonometrze Schönbeina wynosiła według spostrzeżeń odbywanych trzy razy dziennie 7.31.
Średnia elektryczność powietrza na skali 8⁰ była 1.77.
Średnia na cyanometrze Saussura wynosiła 7.00.
W porównaniu z normalną przeciętną było:
Ciśnienie powietrza o 0.‴16 większe, temperatura o 1⁰.1 niższa, ciśnienie pary o 0.‴43 mniejsze, wilgoć powietrza o 2.2 pr. C. większa, osad atmosferyczny o 7.‴98 mniejszy, liczba dni z osadem o 5 mniejsza.

Dr. R.

Kurs Lwowski.

Dnia 5. czerwca.

		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	02	6	11
Dukat cesarski	„ „	6	07	6	16
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	57	10	82
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	94	2	—
„ papierowy rosyjski	„ „	1	40	1	43
Talar pruski	„ „	1	91	1	95
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	65	65	66	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	68	78	69	97
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	60	50	61	92
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	60	33	61	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	154	00	158	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. czerwca.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	56	40
5 % pożyczka narodowa	60	60
Losy z 1860 roku	69	65
Akcye banku wiedeńskiego	654	—
„ kredytowego	123	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	50
Srebro	129	50
Dukat pojedyńczy	6	14

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.